IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 157)**

z dnia 9 marca 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 157)

9 marca 2023 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– „Przedstawienie informacji minister klimatu i środowiska dotyczącej aktualnego stanu oraz planu rozwoju spółdzielni energetycznych w Polsce”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ireneusz Zyska** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami oraz **Marcin Rokosz** ekspert z Departamentu Rynków Rolnych i Transformacji Energetycznej Obszarów Wiejskich Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, bardzo przepraszam, że posiedzenie jest o tak późnej porze, ale niestety mieliśmy bardzo długą i wyczerpującą debatę na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu w związku z uchwałą w sprawie obrony dobrego imienia Jana Pawła II, świętego papieża, i wcześniej nie mogliśmy przeprowadzić naszego posiedzenia. Ponieważ to jest z wniosku w trybie art. 152, niestety musimy to zrobić w tym terminie, bo mija czas na przeprowadzenie Komisji. Ponieważ jednak, szanowni państwo, jesteśmy o późnej porze, bez zwłoki otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych.

Stwierdzam kworum. Informuję, że posiedzenie zostało zwołane, jak już mówiłem, w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu RP na wniosek grupy posłów przekazany dnia 10 lutego 2023 r. do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje przedstawienie informacji minister klimatu i środowiska dotyczącej aktualnego stanu oraz planu rozwoju spółdzielni energetycznych w Polsce.

Witam wszystkich państwa. Przywitam, tak jak poprzednio, w skróconej wersji. Witam pana ministra Ireneusza Zyskę, sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, i pozostałych wszystkich państwa. Z uwagi na późną porę ograniczę się do ogólnego powitania.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Bardzo proszę przedstawiciela wnioskodawców – lub przedstawicielkę, nie wiem, kto będzie – o uzasadnienie wniosku. Bardzo proszę.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Ja będę, panie przewodniczący, Urszula Zielińska. Dziękuję bardzo. Dziękuję, że zechcieliście państwo jeszcze zostać, mimo tak późnej pory. Moim zdaniem temat jest ważny. Bardzo żałuję, że posiedzenie Komisji jest tak późno.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Też żałujemy.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Żałuję, że nie wytrzymały osoby, aktywiści, młodzież z ruchów klimatycznych, które chciały uczestniczyć i czekały dzisiaj od godz. 12:00 na to posiedzenie Komisji. Mam

nadzieję, że będą słuchać i oglądać online. Dlaczego to jest ważne? Mam tutaj dosłownie kilka danych z mojego podsumowania. Z paru minut skoncentruję to dosłownie do kilkudziesięciu sekund.

Nie wiem, czy państwo wiecie, ale tylko w zeszłym roku import paliw, gazu, ropy, energii do Polski, tylko paliw kopalnych, kosztował nas 200 mld zł. Do tego suma kosztów interwencji na rynku energii, która była potrzebna dla utrzymania cen energii na poziomie akceptowalnym dla społeczeństwa, tylko w zeszłym roku, w ciągu jednego roku też przekroczyła 200 mld zł. Summa summarum 400 mld zł to były koszty z jednej strony zakupu paliw, z drugiej strony interwencji na rynku energii dopłat do utrzymania cen na dzisiejszym poziomie.

Oprócz tego od 2016 r. do 2021 r. zaimportowaliśmy rekordową ilość energii elektrycznej od sąsiadów: po pierwsze Szwecji, po drugie Niemiec, po trzecie Czech. Po wyrównaniu importu w 2022 r. dzięki OZE na początku tego roku znów jesteśmy przy rekordowych poziomach importu energii elektrycznej przez połączenia transgraniczne.

Jeżeli te kwoty pododajemy, oczywiste staje się to, że sytuacja jest nie do utrzymania. Koszty dla Skarbu Państwa, 400 mld zł rocznie przy budżecie Skarbu Państwa na poziomie 650 mld zł rocznie, są po prostu nie do utrzymania. Też w kontekście dzisiejszego głosowania nad ustawą wiatrakową, nad odrzuceniem senackiej poprawki do 500 metrów bardzo zależy mi na tym, żeby zerknęli państwo na jeden wykres, który pokazuje, że energia elektryczna, choćby z wiatru onshore, czyli lądowego, w krajach, które mają porównanie, jest pięciokrotnie tańsza niż energia ze źródeł konwencjonalnych, czyli węgla i gazu.

Te szaroczarne kropki to cena energii ze źródeł konwencjonalnych. Te żółte na dole to źródła OZE. Te liczby – pięciokrotność, sześciokrotność, 5,4, w niektórych krajach nawet 9, w zależności od kraju – to różnica w cenie w ujednoliconych kosztach energii elektrycznej za 2021 r. według raportu IRENA. Pan minister na pewno zna te raporty. Chcę zwrócić na to uwagę, bo uważam, że to pokazuje, w którym kierunku musimy iść znacznie szybciej niż do tej pory.

Teraz ważną tego częścią mogą stać się spółdzielnie energetyczne. Tu przechodzę już do absolutnego meritum. Spółdzielni energetycznych wciąż mamy w Polsce bardzo niewiele. Od 2015 r. powstało zaledwie pięć spółdzielni energetycznych. Spółdzielnie energetyczne nie powstają z różnych powodów, m.in. ze względu na to, że ustawa, która została wdrożona ok. 2015 r., zawiera wiele wąskich gardeł opóźniających, przeszkadzających i sprawiających, że ich tworzenie jest wciąż z jednej strony trudne administracyjnie, z drugiej strony ekonomicznie dość mało atrakcyjne.

Wymienię tylko kilka powodów. Analizujący eksperci skarżą się na faworyzowanie miejscowości wiejskich i gmin wiejsko-miejskich wobec miast, które również mogłyby tworzyć spółdzielnie energetyczne, ale dzisiaj mają inne prawa, ograniczone w stosunku do gmin miejsko-wiejskich i wiejskich. To ograniczenie do maksymalnie 999 członków, i to pochodzących z gmin bezpośrednio sąsiadujących czy przylegających do siebie terytorialnie. Kolejne duże ograniczenie to niekorzystny stosunek opustu w obrocie energią: 1 do 0,6. Po oddaniu do sieci jednej jednostki energii odbieramy więc zaledwie 0,6 jednostki, tracąc na tej wymianie prawie połowę. W ustawach ewidentnie widać więc bariery.

Z drugiej strony społeczeństwo coraz lepiej wie o możliwościach tworzenia spółdzielni energetycznych. Ostatnio wypowiedziało się bardzo mocnym głosem w panelu obywatelskim o kosztach energii, pierwszym takim ogólnopolskim panelu, reprezentatywnym dla ogółu społeczności. 94% respondentów powiedziało, że chciałoby, aby powstał system wsparcia dla spółdzielni energetycznych.

Wiem, że ministerstwo klimatu pracuje nad zmianami do ustaw, od ustawy o OZE po ustawę o spółdzielniach energetycznych. Informacja o założeniach, którą państwo przesłaliście, jest dosyć ogólna. Moje pytanie brzmi więc tak. Czy zmiany, nad którymi państwo pracujecie, naprawdę adresują bardzo konkretne ograniczenia, czyli czy wyrównują prawa dla gmin i dla miast z prawami gmin wiejskich? Czy rozszerzają ograniczenie 999 osób? Czy poprawiają stosunek opustowy: 1 do 0,6? Czy zmieniają coś w tym zakresie?

Przede wszystkim, kiedy te zmiany wejdą? Jaki jest harmonogram zmian? Czy przewidujecie państwo jakiś system informacyjny, edukacyjny, jakąś kampanię edukacyjną, informacyjną i w ogóle wsparcia, dodatkowe zachęty do tego, żeby tworzyć spółdzielnie energetyczne? Zdaje się, że w KRS-ie istnieje ok. 40 podmiotów z nazwą „spółdzielnia energetyczna". Czy spodziewacie się, że są to kolejne spółdzielnie energetyczne, które są w procedurze rejestracji? Czy ministerstwo ma jakieś dane o ich powstawaniu? Ilu spółdzielni energetycznych spodziewa się w najbliższych latach?

Dziękuję. W dużym skrócie to tyle.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Swoją drogą dziwię się, że nie chce 100% dopłat do spółdzielni energetycznej, bo oczywiste jest, że jeśli można skorzystać z dopłaty, to powinno się korzystać. Bardzo proszę pana ministra o odpowiedź, a później przejdziemy do dyskusji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, bardzo dziękuję za zaproszenie na posiedzenie Komisji i wywołanie tego ważnego tematu. Od razu uprzedzę, że mniej więcej za miesiąc, na najbliższym, następnym posiedzeniu Sejmu, spodziewamy się, że przedmiotem obrad, również obrad Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, będzie ustawa nowelizująca ustawę o odnawialnych źródłach energii, numer roboczy UC99, która wprowadza cały pakiet legislacyjny dotyczący spółdzielni energetycznych. Jeśli jednak dzisiaj, na tym posiedzeniu Komisji, mają państwo potrzebę i życzenie rozmawiać na ten temat, to jak najbardziej jest to korzystne, bo myślę, że już możemy rozpocząć to, o co pani poseł również pytała, czyli formę edukacji i podnoszenia wiedzy na temat tego, czym są spółdzielnie energetyczne i jaką rolę mogą odegrać w Krajowym Systemie Elektroenergetycznym.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, energetyka rozproszona jest częścią Krajowego Systemu Elektroenergetycznego. Jej rozwój został założony w Polityce Energetycznej Polski do 2040 r. To dokument strategiczny, horyzontalny, związany z rozwojem polskiego miksu energetycznego, zapewnieniem bezpieczeństwa energetycznego odbiorcom energii, zarówno indywidualnym gospodarstwom domowym, jak i przemysłowi, instytucjom i różnym organizacjom związanym z wytwarzaniem i wykorzystaniem energii elektrycznej.

Można powiedzieć, że celem energetyki rozproszonej jest zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego na poziomie lokalnym, podniesienie konkurencyjności gospodarki, podniesienie efektywności energetycznej, oczywiście ochrona środowiska poprzez obniżenie emisyjności, szczególnie w indywidualnym wymiarze gospodarstw domowych. Drodzy państwo, mogę powiedzieć, w pewnym sensie z dumą, że jako kraj, ale także jako rząd, ekipa, która w tej kadencji sprawuje rządy w Polsce, dokonaliśmy cywilizacyjnej zmiany. To wielki skok, dzięki któremu osiągnęliśmy ponad 1,2 mln prosumentów. Mówię o faktach.

Oczywiście ogromnie się z tego cieszę, bo wspólnie z zespołem Ministerstwa Klimatu i Środowiska i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej mam swój skromny wkład w ten właśnie rezultat. Jeszcze kilka lat temu prosumentów w Polsce było zaledwie kilka tysięcy: 4 tys. w 2015 r., a w grudniu 2019 r. było 154 tys. prosumentów. W ciągu dwóch lat osiągnęliśmy poziom 1 mln prosumentów. W tej chwili, w grudniu 2022 r., przekroczyliśmy 1,2 mln prosumentów i wartość ta cały czas systematycznie przyrasta.

To również energetyka rozproszona. Trzeba powiedzieć, że MKiŚ bardzo aktywnie działa na rzecz rozwoju energetyki rozproszonej, w tym z klastrów energii, spółdzielni energetycznych, a także w zakresie wykonania dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z 2018 r. nr 2001 o promowaniu stosowania energii ze źródeł odnawialnych. Jeżeli chodzi o obywatelskie społeczności energetyczne, jeszcze będę o tym mówił, bo są tu pewne rozróżnienia między obszarami wiejskimi, ale także obszarami miejskimi.

W Polityce Energetycznej Polski do 2040 r. przewidzieliśmy, że w 2030 r. w Polsce będzie działać ok. 300 obszarów zrównoważonych energetycznie na poziomie lokalnym. W naszej ocenie będą to klastry energii, ale myślę, że jest to pewien dystans czasu. Zoba-

czymy, jak zostanie wypełniony lokalnie przez organizacje rozproszone. Z pewnością będą to także spółdzielnie energetyczne.

Dla rozróżnienia chciałbym powiedzieć, że klastry energii to społeczności energetyczne o większym wolumenie. Obecnie w ustawie OZE zakładamy, że instalowana w tych klastrach OZE może być na poziomie 150 megawatów, aby nie wchodziły tutaj rozwiązania dużych, profesjonalnych wytwórców komercyjnych energii elektrycznej, bo jednak klastry energii skupiają w sobie wielu interesariuszy, wielu wytwórców, zarówno kilku- i kilkudziesięciomegawatowych, jak też bardzo drobnych, chociażby takich jak prosumenci. Również spółdzielnie energetyczne jako mniejsze organizmy będą mogły wchodzić w skład większych, którymi są klastry energii. Zasadnicza różnica polega na tym, że w skład klastrów energii mogą wchodzić źródła odnawialne, ale również źródła konwencjonalne oparte o paliwa kopalne, zaś w spółdzielniach energetycznych takich możliwości już nie ma. Spółdzielnie energetyczne to w 100% źródła odnawialne.

Obszary wiejskie, zajmujące ok. 93% powierzchni naszego kraju, mają największe problemy z zapewnieniem stabilnych dostaw energii. Niewątpliwie utrudnia to ich zrównoważony rozwój. Wykorzystanie istniejących lokalnie zasobów odnawialnych źródeł energii ma duże znaczenie dla rozwoju tych obszarów nie tylko z punktu widzenia zapewnienia ciągłości dostaw energii, ale także z powodu ich pozytywnego wpływu na poprawę stanu środowiska i adaptację do zmian klimatu.

Rozwój spółdzielni energetycznych wykorzystujących do produkcji energii elektrycznej i ciepła lokalne zasoby energetyczne może mieć znaczący wpływ na poprawę sytuacji społeczno-gospodarczej obszarów wiejskich. Obecnie w Polsce zarejestrowanych jest zaledwie pięć spółdzielni energetycznych, które według danych Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa – są to dane z 17 lutego 2023 r. – posiadają wyłącznie instalacje fotowoltaiczne. Ich łączna zainstalowana moc wynosi 1,27 megawata, więc jest to naprawdę niewielka, można powiedzieć, śladowa moc w krajowym systemie. Należą do nich: Spółdzielnia Energetyczna Eisall w Raszynie, Spółdzielnia Energetyczna Nasza Energia w Mszanie, Spółdzielnia Energetyczna Gminy Wiejskiej Hrubieszów, Żerkowska Spółdzielnia Energetyczna w Żerkowie i Spółdzielnia Energetyczna Stawiski w Stawiskach w województwie podlaskim.

Szanowni państwo, chciałbym jednocześnie powiedzieć, że, tak jak w swojej wypowiedzi zauważyła pani poseł, jest duże zainteresowanie. Mamy informację, że już ok. 50 podmiotów zarejestrowało spółdzielnie rolnicze, które są ukierunkowane na produkcję energii. Te podmioty czekają na uchwalenie ustawy, która za chwilę wejdzie pod obrady Sejmu po to, aby dokonać wpisu w wykazie Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa de facto stać się spółdzielniami energetycznymi. Mam więc nadzieję, że już za chwilę odczujemy znaczący skok ilościowy, jeżeli chodzi o spółdzielnie energetyczne, a perspektywa ich rozwoju też jest obiecująca.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami zarówno spółdzielnia w rozumieniu przepisów ustawy – Prawo spółdzielcze, jak i spółdzielnia rolników, o której stanowi ustawa o spółdzielniach rolników, może prowadzić działalność jako spółdzielnia energetyczna. Dzisiaj jednak jest to de facto zbiór pusty, bo z kolei ustawa o spółdzielniach rolniczych nie pozwala na to, aby te spółdzielnie mogły pracować i generować energię elektryczną.

Stąd też to uzupełnienie, to wypełnienie przepisów przez ustawę o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii, którą już sygnalizuję, będzie stanowiło krok do przodu w zakresie wypełnienia tej przestrzeni. Pozwolimy na to, aby spółdzielnie rolnicze mogły stać się spółdzielniami energetycznymi w rzeczywistości. Konieczne do tego jest spełnienie określonych warunków dotyczących obszarów i przedmiotu działalności oraz liczby członków wynikających z ustawy o odnawialnych źródłach energii, a także umieszczenie danych spółdzielni w wykazie spółdzielni energetycznych prowadzonych przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa.

Obowiązujące przepisy zapewniają preferencyjny dla spółdzielni energetycznych system rozliczeń. Zgodnie z art. 38c ust. 3 ustawy o odnawialnych źródłach energii zobowiązany sprzedawca dokonuje ze spółdzielnią energetyczną rozliczenia ilości energii elektrycznej wprowadzonej do sieci dystrybucyjnej elektroenergetycznej wobec ilości energii elektrycznej pobranej z tej sieci w celu jej zużycia na potrzeby własne przez spółdzielnię

energetyczną i jej członków w stosunku ilościowym 1 do 0,6. Jest to, ni mniej, ni więcej, system opustów, czyli net-metering, który obowiązywał prosumentów jeszcze do końca marca ub.r. Jak państwo wiedzą, od 1 kwietnia ub.r. system ten został zmieniony na system net-billingu. Był jeszcze okres przejściowy jednego kwartału, do końca czerwca 2022 r., a de facto od 1 lipca 2022 r. weszły w życie przepisy o rozliczeniu net-billingowym, o sprzedaży nadwyżek energii. Głównie chodziło o to, aby zachęcić prosumentów i stymulować ich do autokonsumpcji energii wytwarzanej przez nich na własne potrzeby i nie traktować sieci elektroenergetycznej jako swoistego magazynu energii, gdyż było to zjawisko niekorzystne z punktu widzenia sieciowego.

Drodzy państwo, na marginesie powiem, że w systemie net-billingu systematycznie przybywa prosumentów i jest to system równie opłacalny dochodowo dla prosumentów… niż poprzednie rozliczenia net-meteringu w systemie opustów, a jest bardziej korzystny dla systemu energetycznego. Jeżeli chodzi natomiast o spółdzielnie energetyczne, myślę, że ten poziom rozwoju rynku, który jest dzisiaj – zaledwie pięć spółdzielni – pozwala na to, żebyśmy ten system opustowy jeszcze utrzymali.

W wyniku międzyresortowych rozmów wypracowano przepisy, które zostały umieszczone w projekcie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw. W wykazie prac legislacyjnych Rady Ministrów to jest numer UC99. Szczególnie chciałem podziękować naszym partnerom z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. To głównie wspólnie z MRiRW pracowaliśmy nad przepisami dotyczącymi spółdzielni energetycznych, bo rzeczywiście warto dać silny impuls do tego, aby ten obszar mógł rozwijać się bardziej dynamicznie.

6 marca br. projekt został przyjęty przez Stały Komitet Rady Ministrów. W tej chwili oczekujemy na potwierdzenie przez Radę Ministrów przyjęcia tego projektu, co w mojej ocenie niebawem nastąpi i projekt ustawy zostanie skierowany pod obrady Sejmu, aby na najbliższym posiedzeniu… To oczywiście jest autonomiczna decyzja pani marszałek, ale wierzymy w to, że ustawa, która implementuje też dyrektywę RED II, jest już bardzo, bardzo pilna i w kwietniu br. Sejm, Wysoka Izba będzie mogła zająć się projektem ustawy.

Najważniejsze proponowane zmiany obejmują poszerzenie zakresu działalności spółdzielni energetycznych poprzez umożliwienie im wytwarzania i używania poza biogazem, w tym biogazem rolniczym, biometanu w instalacjach o rocznej wydajności poniżej 20 mln m^3.

To także zredefiniowanie członka spółdzielni energetycznej. Według obecnego stanu prawnego członkiem spółdzielni jest podmiot, którego instalacja jest przyłączona do sieci dystrybucyjnej elektroenergetycznej. W myśl projektowanych zmian za członka spółdzielni uznaje się podmiot, którego instalacja jest przyłączona do sieci dystrybucyjnej gazowej lub sieci ciepłowniczej, a także podmiot, do którego energia ze źródeł odnawialnych wytwarzana przez spółdzielnię energetyczną lub jej członków dostarczana jest w inny sposób niż za pośrednictwem sieci dystrybucyjnej gazowej lub sieci ciepłowniczej.

To także doprecyzowanie problematyki zawierania umów kompleksowych przez operatora systemu operacyjnego elektroenergetycznego na obszarze, na którym zamierza rozpocząć działanie lub działa spółdzielnia energetyczna. Propozycja regulacji ustanawia również obowiązki operatora systemu dystrybucji energii elektrycznej wobec spółdzielni energetycznej i jej członków dotyczące zawierania umów ze zobowiązanym sprzedawcą oraz wymogów instalacji liczników zdalnego odczytu.

To także zniesienie ograniczenia dotyczącego liczby członków spółdzielni. Choć funkcjonujące w Polsce społeczności energetyczne nie wykazują, aby bariera ta miała charakter nadrzędny, to doświadczenia innych krajów, państw członkowskich Unii Europejskiej, pozwalają przyjąć, że zniesienie limitu może przyczynić się do rozwoju energetyki rozproszonej.

Wprowadzenie zasady usuwania oczywistych błędów w wykazie spółdzielni energetycznych z urzędu, bez konieczności składania stosownych wniosków przez spółdzielnię, do objęcia funkcji organu uprawnionego do korygowania danych zaproponowanego przez dyrektora generalnego KOWR. Celem przygotowanej regulacji jest umożliwienie dyrektorowi KOWR korzystania z Centralnego Systemu Informacji Rynku Energii. Pro-

ponowany przepis jest wprowadzany na potrzeby administracyjnej kontroli działania spółdzielni energetycznej, do której z mocy upoważnienia ustawowego zobowiązany jest Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa.

To także określenie sposobu realizacji obowiązku rozliczenia spółdzielni energetycznej z energii elektrycznej przez sprzedawcę zobowiązanego. Rozliczenie byłoby prowadzone na podstawie umowy kompleksowej zawieranej z każdym członkiem danej spółdzielni energetycznej, z uwzględnieniem odpowiednich ilości energii elektrycznej wytworzonej przez spółdzielnię energetyczną lub jej członków. Sprzedawca zobowiązany będzie ponosić koszty dystrybucyjne tylko do wartości 40% opustu wskazanego w art. 38c ust. 3 ustawy o OZE. Jeżeli opłacenie przez sprzedawcę wspomnianych kosztów nie pokryje wszystkich zobowiązań, to według projektowanych regulacji pozostałe zobowiązania stanowią uzasadnione koszty działalności operatora systemu dystrybucyjnego elektroenergetycznego w zakresie, w jakim nie zostały one zrekompensowane wartością energii elektrycznej oraz korzyściami dla tego operatora systemu dystrybucyjnego w następstwie działalności spółdzielni energetycznej.

Są to ponadto ułatwienia w początkowym okresie w odniesieniu do spółdzielni, które do dnia 31 grudnia 2025 r. wystąpią z wnioskiem o wpis do wykazu spółdzielni energetycznych KOWR. Łączna zainstalowana moc elektryczna wszystkich instalacji odnawialnego źródła energii będzie musiała umożliwić pokrycie w ciągu roku nie mniej niż 40% potrzeb własnych spółdzielni energetycznej i jej członków. Jest to rozwiązanie preferencyjne w stosunku do aktualnie obowiązującego progu 70% pokrycia potrzeb własnych spółdzielni energetycznej i jej członków.

Kolejnym elementem, który zaproponowaliśmy w projekcie ustawy, są zmiany w ustawie – Prawo energetyczne, wprowadzenie obowiązku…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie ministrze, przepraszam, ale jestem wzrokowcem. Rozumiem, że pierwsze czytanie będziemy mieli na przyszłym posiedzeniu Sejmu. Jeżeli już omawia pan temat, to chcielibyśmy dostać to w formie elektronicznej, chociaż spodziewam się, że niedługo pojawi się druk wraz z uzasadnieniem i wtedy usłyszymy to jeszcze raz. Tak?

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Z pewnością w formie rozbudowanej.

Panie przewodniczący, panie pośle, szanowni państwo, jeżeli chodzi o zmiany w Prawie energetycznym, będą one dotyczyły warunków przyłączenia podmiotu będącego członkiem spółdzielni energetycznej do sieci elektroenergetycznej, kwestii dotyczącej łącznej mocy zainstalowanej wszystkich instalacji odnawialnego źródła energii. Dodatkowo w ustawie o spółdzielniach rolników zaproponowaliśmy rozszerzenie zakresu działalności spółdzielni rolników o możliwość wytwarzania energii elektrycznej, biogazu lub ciepła w instalacjach odnawialnego źródła energii, które stanowią własność spółdzielni rolników lub jej członków, w tym w zakresie obrotu nimi lub ich magazynowania.

To też zaproponowane zmiany w ustawie o jednostkach doradztwa rolniczego. Tu nie będę już przedstawiał szczegółów.

Proszę państwa, myślę, że najważniejsze, co warto powiedzieć, to jest to, jakie widzimy perspektywy. Mówiłem o tym, że już ok. 50 podmiotów czeka na wpis do wykazu KOWR. Wiele z tych podmiotów oczekuje na wejście w życie naszego projektu ustawy. W celu zwalczania ograniczeń rozwoju społeczności energetycznych przewidzieliśmy wsparcie dla spółdzielni energetycznych w ramach programu „Energia dla wsi". Budżet tego programu to 1,5 mld zł. Przypomnę, że w styczniu tego roku pan wicepremier, minister rolnictwa i rozwoju wsi Henryk Kowalczyk wraz z panią minister klimatu i środowiska Anną Moskwą ogłosili otwarcie tego programu. W tej chwili Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej prowadzi nabór wniosków. Zachęcam wszystkich, aby się zainteresować, bo są tam też środki adresowane na rozwój spółdzielni energetycznych. To pożyczki do 100% kosztów kwalifikowanych na instalacje fotowoltaiczne, turbiny wiatrowe małej mocy, biogazownie, elektrownie wodne o mocy powyżej 10 kilowatów do 10 megawatów, dotacje do 45% kosztów kwalifikowanych i dofinansowanie do 50% kosztów kwalifikowanych dla magazynów energii.

Proszę państwa, będzie również duże wsparcie na realizację programu z Krajowego Planu Odbudowy: instalacje OZE realizowane przez społeczności energetyczne.

Chciałbym tylko uzupełnić o to, że oprócz spółdzielni energetycznych, tak jak powiedziałem wcześniej, przewidujemy duży rozwój klastrów energii: 300 klastrów energii, które do 2030 r. miałyby w Polsce zafunkcjonować. W ustawie przewidzieliśmy specjalne warunki ekonomiczne stymulujące dzięki temu, że nastąpi autokonsumpcja powyżej 60% zużycia energii wytworzonej ze źródeł OZE w klastrach energii o kolejne 5%. Jeżeli ta autokonsumpcja będzie wzrastać, bonus będzie rósł aż do 25% przy 100% zużycia w ramach autokonsumpcji energii wytworzonej w klastrze.

To, proszę państwa, pozwoli z kolei na uzyskanie obniżek, jeżeli chodzi o taryfę dystrybucyjną zmienną. Również klastry energii będą zwolnione z opłaty OZE i szeregu innych opłat, które dzisiaj są ponoszone przez takie organizacje energetyczne, zaś w ustawie o zmianie ustawy – Prawo energetyczne o numerze roboczym UC74 przewidujemy wprowadzenie w życie tzw. obywatelskich społeczności energetycznych. Jest to postulat wynikający z dyrektywy RED II. Te społeczności obywatelskie będą funkcjonować na terenie miast, głównie aglomeracji miejskich. Trochę różnią się one od spółdzielni energetycznych, które będą funkcjonować na obszarach gmin wiejskich.

W naprawdę bardzo dużym uproszczeniu, w ogólności to tyle. Jestem gotowy odpowiedzieć na pytania, które zapewne państwa nurtują. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. Rzeczywiście, tylko pięć spółdzielni to właściwie nic. Musimy tu wprowadzić więcej jakichś ułatwień.

Zgłaszał się pan poseł Wojciech Zubowski, pan poseł Stanisław Żuk. Bardzo proszę panów posłów. Później pani poseł. Bardzo proszę, pan Wojciech Zubowski.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, będę wypowiadał się bardzo krótko. Po pierwsze gratuluję sukcesu pani poseł, jedynej z przedstawicieli wnioskodawców, która została na sali, bo, jak się okazuje, już za miesiąc możemy spodziewać się pracy nad ustawą, która – jak przedstawił to pan minister – ma rozwiązać zagadnienie, które pani poruszyła.

Co do slajdu, który pani wyświetliła, i informacji, które powiedziała pani na początku… Pani poseł, 200 mld zł zostało wydane na zakup różnego rodzaju nośników energii, ale po pierwsze nie jest powiedziane, że są to środki, które poszły z budżetu Skarbu Państwa, bo np. w sytuacji, kiedy sprowadzamy jakiegoś rodzaju paliwo, najczęściej trafia ono na rynek, jest kupowane dalej przez podmioty gospodarcze, różnego rodzaju firmy, przez konsumentów. Kwota, którą pani wymieniła, 200 mld zł, które, jak rozumiem, miały pójść na wsparcie różnego rodzaju tarcz osłonowych itd., jest bardzo imponująca, ale wydaje mi się, że ta kwota była troszeczkę niższa niż 200 mld zł.

To, że sprowadzamy energię elektryczną z zagranicy, wcale nie znaczy, że za granicę jej nie wysyłamy. To jest w zależności od tego, jakie jest zapotrzebowanie w systemie, jaka jest też krajowa produkcja i na co możemy sobie pozwolić.

Ostatnia rzecz to slajd, który pani wyświetliła. Chciałbym tylko prosić o jedną informację. Jeżeli mamy tutaj dane o koszcie energii elektrycznej, to proszę mi powiedzieć, czy w tych danych są też uwzględnione koszty związane z ETS-em i koszty związane z daninami, które są płacone na rzecz podmiotów produkujących energię z OZE. Tak jest na przykład u nas, tzn. energetyka węglowa jest obciążona swego rodzaju kosztami energetycznymi wynikającymi chociażby z ETS-u, ale są podmioty, które produkują tzw. zielone energie. Z tego tytułu otrzymują one jeszcze dodatkowe środki ekstra. To w dużym skrócie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Stanisław Żuk.

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Szanowna pani poseł wnioskodawco, bardzo panią proszę. Szanuję panią, ale proszę opierać się na prawdziwych danych. Chociażby właśnie w 2022 r. eksport przekroczył

import o ponad 1 terawatogodzinę. To są dane sprawdzone, podane przez Polskie Sieci Elektroenergetyczne. To, że raz widać to na zielono, raz na czerwono, bo ten eksport jest zaznaczany na mapkach raz na czerwono, raz na zielono… Gdybyśmy zauważyli dużo więcej i policzyli to, że Niemcy z północy wchodzą na nasze sieci energetyczne, a na południu wychodzą, to nie byłaby to 1 terawatogodzina, tylko ok. 200.

Kolejna sprawa. Proszę panią. To jest to, co wcześniej poruszył kolega. W Turowie, słynnym Turowie, który przeszedł przez komisje, UE, TSUE, nie będę do tego wracał, rzeczywisty koszt wytwarzania energii to jest 150 zł, ale jak mu dołożymy 400 zł za emisję CO_2, to już jest 500 zł. Na pewno, jeżeli mówimy więc o drogiej energii, to musimy widzieć ten parapodatek. I tyle. Druga ważna informacja jest taka, że przecież przy OZE, a szczególnie przy starszych instalacjach, na aukcjach żądają 250 czy 300 zł za megawatogodzinę. To jest kolejna sprawa.

Ostatnia sprawa, którą chciałem tutaj tylko poruszyć, to dyspozycyjność. Z 1000 megawatów węgla można wytworzyć 7-8 terawatogodzin. Z 1000 megawatów wiatrowe OZE może wytworzyć 2, może 2,5 terawatogodzin, a fotowoltaika 1 terawatogodzinę. Mamy więc cztery razy niższą dyspozycyjność. Jako Partia Zieloni musicie przyjąć to, że w momencie, kiedy nie wieje, a w roku jest przynajmniej kilka takich dni… Obserwuję codziennie. Niedawno było 6 tys. megawatów wiatru, OK, ale za chwilę zamiast 6 tys. jest 200, 300 megawatów. Elektrownie, które są dzisiaj dla was solą w oku, stoją w dyspozycji. W momencie, kiedy nie wieje i nie świeci, one muszą produkować energię i zabezpieczają stabilność.

Co jest jednak najistotniejsze? W momencie, kiedy wieje, one też ponoszą koszty. Nie jest tak, że one sobie funkcjonują, bo akurat wieje. Tam są ludzie, pracownicy, są ponoszone określone koszty techniczne na utrzymanie tych elektrowni na pewnym poziomie dyspozycyjności. Dlatego bardzo panią proszę. Rozumiem, w temacie spółdzielni nie dyskutuję. OK, każda forma lokalnych inicjatyw, produkcji… Akurat pan minister doskonale to wie.

Jestem z powiatu zgorzeleckiego. Tam Zklaster wybudował 80 megawatów fotowoltaiki. Widzę, jak to wygląda, jaka jest produkcja. Oni dostali wyjątkowo wspaniały kontrakt, kilkaset złotych za megawatogodzinę. To wszystko jest piękne. Idźmy w tę stronę, natomiast od pani, jako osoby, którą szanuję, oczekuję tego, że jak już podaje pani dane startowe, będą one zgodne z prawdą. Pięć razy droższa energia konwencjonalna? Pewnie, jeżeli weźmiemy 500 zł za megawatogodzinę, w tym 400 zł za CO_2, pewnie nikt, żaden właściciel elektrowni wiatrowej nie sprzeda energii wiatrowej niżej niż 200 zł za megawatogodzinę.

Jest tylko jeden apel. Idźmy do przodu, szukajmy rozwiązań. O klastrach rozmawialiśmy, bo znam tematykę klastrów w moim regionie, natomiast jeśli chodzi o dane, muszą one być rzeczywiste, bo następuje zniekształcenie informacji i ktoś, kto słucha, uwierzy pani, że tak jest, a rzeczywistość jest trochę inna. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie tak dawno mieliśmy posiedzenie Komisji, na którym mówiliśmy o nadmiarowych zyskach firm energetycznych. Z badania wynikło, że tak naprawdę nadmiarowe zyski mają firmy OZE, ponieważ odnosiły sprzedaż do cen energii pozyskanej z węgla plus opłaty za CO_2, a potem w takiej samej cenie oferowały swoją produkcję. Z punktu widzenia konsumenta energia odnawialna nie jest więc wcale tańsza niż ta z energetyki konwencjonalnej.

Ceny na giełdzie były takie same. Po zniesieniu obliga giełdowego ceny rzeczywiście znacznie spadły, ale jeżeli mamy ponad połowę kosztów w cenie energii konwencjonalnej pochodzącą właśnie z opłat CO_2 – mówię o ponad połowie, dwie trzecie to też jest ponad połowa – oznacza to, że wykres, który nie uwzględnia opłat za CO_2, jest tylko statystycznym wprowadzaniem w błąd. Gdybyśmy wzięli wykres przedstawiający, jakie ceny na giełdzie za energię elektryczną oferowali producenci, to byłyby na podobnym poziomie. Z punktu widzenia odbiorcy energia odnawialna jest więc tańsza tylko wtedy, kiedy zużywa ją na własne potrzeby, a jeżeli pozyskuje ją, zakupując z sieci, to wcale nie jest tańsza. Właściwie jest to cena na podobnym poziomie.

Można więc pokazywać różnego rodzaju wykresy w zależności od tego, co się uwzględni i czego się nie uwzględni albo do czego to będzie się odnosić. Jeśli do ceny

kosztu surowca i kosztu pracy doliczymy opłaty, tak to będzie wyglądać, ale jeżeli nie doliczymy, to będzie to wyglądać inaczej. Jeżeli odnieślibyśmy to do cen na giełdzie energii, wyglądałoby to jeszcze zupełnie inaczej.

Można więc powiedzieć, że ten jeden wykres jest wykresem optymistycznym z punktu widzenia zwolenników energii odnawialnej. Przyjmowaliśmy różne rozwiązania. Były krytykowane: że 700 metrów zamiast 500 metrów, co potencjalnie zmniejsza ilość możliwych do wybudowania wiatraków, z tym że w najbliższej perspektywie czasowej to nie zmniejszy ilości, bo zanim zostaną skonsumowane tereny, które zostały zmniejszone do 700 metrów, minie jeszcze parę lat. Ze względu na zwiększenie odległości do 700 metrów przez parę lat nie będzie wcale zmniejszenia ilości inwestycji. To jest perspektywa późniejsza. Jak tereny te zostaną wykorzystane, to później rzeczywiście będzie zahamowanie, ale na początku będzie to odblokowanie. Tutaj oczywiście to trochę jest jak z pesymistą i optymistą. Optymista w serze widzi sam ser, pesymista widzi same dziury, a prawda jest gdzieś pośrodku.

Z pewnością zgadzam się natomiast z panią poseł co do tego, że liczba pięciu spółdzielni energetycznych to jest program właściwie dopiero raczkujący. Jeżeli będziemy mieli tę ustawę, to będziemy pracować. Mam nadzieję, że będą różne pomysły, które będą rozszerzać możliwość tworzenia tych spółdzielni. Będę to popierał, bo to jest bardzo dobre rozwiązanie. Można powiedzieć, że na razie mamy w zasadzie program pilotażowy, a trzeba nam przyspieszyć. Rzeczywiście trzeba nam przyspieszyć umożliwienie obywatelom zaspokajanie swoich potrzeb.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja tylko króciutko, gwoli sprostowania do pana posła Wojciecha. Mówiłam o imporcie netto. Wiem, że czasem importujemy, czasem eksportujemy, ale mówiłam o rocznych danych netto. Do pana posła Żuka…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Ale energii elektrycznej?

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Tak, energii elektrycznej.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

W takim razie jest to w sprzeczności z tym, co powiedział pan poseł.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Właśnie klaryfikuję, też dla pana posła Żuka, którego również szanuję i lubię. Panie pośle, mówiłam o imporcie netto sumarycznie od 2016 r. do dziś. Podzielę się danymi z Wysokiego Napięcia. Wspomniałam też, tylko że może za szybko, że 2022 r. był wyjątkiem. Wtedy minimalnie wyeksportowaliśmy energię, m.in. dzięki dobrej produkcji energii z OZE. O tym powiedziałam, ale może za szybko.

Mam jeszcze pytania o same założenia do ustawy, ale już z litości dla wszystkich zachowam je sobie dla pana ministra do czasu, gdy będziemy dyskutować nad tą ustawą.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Wszyscy będziemy wdzięczni.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Bardzo więc dziękuję. Mam nadzieję, że kolejne posiedzenie Komisji nad tą ustawą będzie już w ciągu dnia, bo ustawa jest bardzo duża, bardzo kompleksowa. To 150 stron. Panie ministrze, dziękuję, że dzisiaj, tak późno, przyszedł pan do nas. Już cieszę się i planuję debatę nad tą ustawą.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Wobec tego bardzo dziękujemy. Wyczerpaliśmy dyskusję. Zamykam posiedzenie Komisji. Do zobaczenia za miesiąc. Na pewno będziemy mieli dużo pracy, bo do ustawy o elektrowniach szczytowo-pompowych na pewno będą poprawki. Dziękuję bardzo.